

Enej, Trunek

Godzina dziesiąta wybiła na zegarze
Ja sam jak palec siedzę w barze
Otwieram butelkę chmielowego trunku
Zgadnijcie co piję; ja nie mówię; o gatunku
Trunek ten dawno mnisi wymyślili
W klasztorach celach sami go tworzyli
A teraz rozbawia on cały świat
Kiedy kto go pije to jest mój brat
A szczególnie nie kochaj go wcale; nie studenci
Wypijesz trzy i w godzinę siemak; zakręci ci
Dodaje on smaczku do kawy; dej imprezy
Weź go wypij a co nie wierzysz?
Mam nadzieję; i wiecie o czym mowa
Wstajesz rano lekko boli głowa
To znaczy i wczoraj miałem imprez;
Piwo; piwo w to wierzę;
Kiedy je pije i co w tym zęgo
To jest przyjemność; na całą; ego
Piwo rozpiera twoje podniebienie
Piwo piwo ja kocham to szalenie
Pieśni; nie; je dzisiaj wychwalamy
Sercem i duszą; je kochamy
Piwo rozpiera twoje podniebienie
Piwo piwo ja kocham to szalenie
Godzina dziesiąta wybiła na zegarze
Ja sam jak palec siedzę w barze
Otwieram butelkę chmielowego trunku
Zgadnijcie co piję; ja nie mówię; o gatunku
Trunek ten dawno mnisi wymyślili
W klasztorach celach sami go tworzyli
A teraz rozbawia on cały świat
Kiedy kto go pije to jest mój brat